

# Uprawa grzybów na łące

by Gerald Peppard

Spotkałem się z mnóstwem informacji o domowej uprawie *Psilocybe Cubensis*, ale co dziwne nie zawierają one, lub zawierają niewiele informacji o uprawie na zewnątrz. Pozwólcie, że zadam Wam kilka pytań:

- Czy dosyć macie małych grzybów?
- Czy chcielibyście mieć grzyby wielkości małego talerza?
- Czy frustruje was zawilość domowej hodowli?
- Czy zawsze martwicie się o możliwość infekcji substratu?

Odmiany *Psilocybe Cubensis* można hodować na dworze z wysokim wskaźnikiem powodzenia i przy ograniczonej ilości pieniędzy i czasu. Mimo, że *Psilocybe Cubensis* jest grzybem występującym w ciepłych strefach podtropikalnych, wierzę że można go wyhodować na dworze nawet daleko na północy, np. w Kanadzie. Żeby grzyby mogły rosnąć muszą mieć właściwe warunki. Jeśli spełnicie odpowiednie wymagania, odniesiecie sukces.

Porozmawiajmy gdzie ulokować te ciekawe stworzenia.

Kępy traw, tak kępy traw są dobre. Można spojrzeć na kępę traw jak na terrarium. Trawa działa jak bariera i utrzymuje wysoką wilgotność przez dobre sześć dni. Jeśli poziom wilgoci nawet spadnie, to można go zwiększyć przy pomocy ręcznego spryskiwacza. Trawa jest pomocna z kilku względów, filtruje światło słoneczne i pochłania w ciągu dnia dwutlenek węgla (CO<sub>2</sub>).

Jaki substrat jest odpowiedni? Najlepszy jest zleżały krowi nawóz, ale można też wykorzystać koński. Dobrym sposobem na sprawdzenie, czy nawóz jest wystarczająco stary, to stwierdzenie czy rosną na nim inne grzyby. Odmiana jaką można znaleźć to np. *Psilocybe*, *Panaeolus Coprinus*. Innym sposobem stwierdzenia przydatności nawozu jest sprawdzenie go. Przy pomocy kija, z którym spaceruję, odwracam krowi placek do góry nogami i przełamuję go na pół, by sprawdzić czy jest wilgotny. Cały placek powinien mieć tę samą konsystencję i powinien być suchy. Szybko nauczycie się odróżniać, który placek się nadaje, a który nie. Kiedy już znajdziecie odpowiedni zapakujcie go do jakiejś torby. Dla tych co się brzydzą, proponuję kupić gumowe rękawiczki.

Osobiście, przed użyciem łąjna nie poddaję go wstępnej obróbce. Wydaje mi się, że gra wstępna może zabić niektóre pożyteczne mikroby. Poza tym grzybnia *Psilocybe Cubensis* słynie ze swojego raptownego i bardzo agresywnego zachowania (sic). W naturze istnieje może kilka rodzajów grzybów, których grzybnie konkurują z grzybnią *P.Cubensis*.

Podam kilka sugestii dla tych którzy chcieliby poddać łąjno obróbce wstępnej. Najpierw zawiń łąjno w papier do pieczenia ciastek. Następnie umieść go w piekarniku o temperaturze 150 °C na 30 minut. Można też 4 kubki łąjna + 1 kubek wody umieścić na 5 minut w mikrofalówce.

Poszukaj na swoim trawniku/polu jakiejś zdrowo wyglądającej kępy trawy. Idealna kępa trawy ma powyżej 50 cm wysokości i 60 do 90 cm średnicy. Wyrwij środek kępy do średnicy 30 do 40 cm. Wewnątrz kępy nie powinno znajdować się nic z wyjątkiem gołej ziemi (rys. 1).

**rysunek 1**

Podziel zebrane łąjno na trzy równe kupki, dwie z tych kupek podziel jeszcze raz na trzy równe części. Trzy kupki w jednym z powstałych zestawów podziel jeszcze raz na trzy (rys.2). Namocz łąjno przez co najmniej 2 do 4 godzin w wodzie. Po namoczeniu wyciśnij podzielone części tak by były wilgotne, nie mokre.

**rysunek 2**

W przygotowanej kępie ułóż pięć centymetrowej grubości warstwę najmniejszych części podzielonego łąjna (rys. 3).

**rysunek 3**

Weź odcisk lub strzykawkę z zarodnikami i zaaplikuj połowę zarodników na wierzch przygotowanej warstwy. Największą częścią substratu obsyp krawędzie tego stanowiska (rys. 4).



rysunek 4

Na wierzch wysyp średnią część substratu zasypując tym samym utworzone w warstwie spodniej szczeliny i nierówności (rys. 5). Wykorzystaj resztę zarodników i zaaplikuj je na wierzch tak stworzonego placeka. Otaczające źdźbła trawy nagnij w ten sposób aby utworzyć coś w rodzaju kopuły osłaniającej placek. Trawa nie powinna przylegać do placeka. Poczekaj aż placek trochę podeschnie zanim pierwszy raz go nawodnisz.



rysunek 5

Nawadnianie tak utworzonego placeka polega na podlewaniu go co trzy do pięciu dni. Ilość wody zależy od wielkości placeka, który przygotowałeś. Osobiście dla swoich placeków zbieram deszczówkę, ale kranówka też jest dobra pod warunkiem, że odstoi się 24 godziny. Polewaj placeki bezpośrednio z góry przy pomocy konewki. Nawadniaj cały placek dopóki nie pochłonie co najmniej 60% wody, woda musi przepłynąć przez substrat by go rozluźnić. Pozwoli to wodzie dotrzeć do całego placeka. Nietrudno jest przelać placeki, jeśli woda zacznie się wylewać z placeka to znaczy, że go przelałeś. Jeśli przelejesz dodaj do następnego planowego podlewania dzień lub dwa. W wilgotnym substracie szybciej rozwija i zasiedla się grzybnia. Nie przelej ponieważ grzybnię można utopić.

Wiosną najlepiej poczekać aż średnia temperatura w nocy będzie w granicach 10°C, a temperatura w ciągu dnia osiągnie co najmniej 16°C.

Pozwól substratowi trochę podeschnąć, i czekaj aż zaczną pojawiać się pierwsze grzyby. Jeśli będzie trzeba nawodnić placek w czasie gdy zaczną rozwijać się grzyby lub gdy będzie za niska wilgotność, zrób to przy pomocy ręcznego rozpylacza ogrodowego. Po zbiorze grzybów możesz mocniej nawodnić placek. Następnie poczekaj aż powtórzy się proces wzrostu.

Jest to bardzo prosta metoda i nie ma przy niej obawy o zakażenie więc nie trzeba stosować sterylnych technik.

tłumaczenie: **cjuchu**